

JANUSZ ZAŁUSKA

WSR Szczecin

Aktualne zagadnienia krajowego owczarstwa

Owczarstwo światowe charakteryzuje nie tylko ogromna różnorodność form rasowych i kierunków użytkowania, ale także nierównomierność jego rozmieszczenia na terenie poszczególnych kontynentów i krajów globu.

W użytkowaniu owiec dominującym kierunkiem jest wełnisty, gdyż pomimo rozwoju produkcji włókien sztucznych, wełna jest nadal niezastąpionym surowcem dla przemysłu włókienniczego do wytwarzania tkanin gatunków ubraniowych. Inne surowce pochodzenia owczarskiego nie mają tak wyjątkowego charakteru.

Natomiast w rozmieszczeniu owiec zwraca uwagę zgrupowanie niemal 40% całego pogłowia owiec w krajach półkuli południowej, gdzie równocześnie zamieszkuje tylko około 5% ludności świata.

Powiązania kapitalistycznego systemu gospodarki powodują, że stale rozwijająca się hodowla australijska i południowo - amerykańska oddziałują w kierunku zmniejszania się stanu pogłowia owiec w wielu krajach kapitalistycznych, zwłaszcza Europy. Niekiedy można mówić wręcz o skłonności do likwidowania w nich owczarstwa (NRF).

Równocześnie kształtuje się drugi rynek, wykazujący niesłychanie bujną dynamikę rozwojową. Obejmuje on Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i inne państwa demokracji ludowych, które w dziedzinie produkcji owczarskiej dążą do samozaopatrzenia.

Stosunki w światowym owczarstwie obrazują cyfry tabeli 1, w której zgrupowano bardziej charakterystyczne przykłady tendencji rozwojowych liczebności pogłowia. Stan pogłowia w roku 1939 przyjęto w niej za 100 %.

Tabela 1
Tendencje rozwojowe liczebności pogłowia owiec niektórych krajów świata w latach 1939—1955

K r a j	R o k					
	1939		1949		1955	
	tys. szt.	%	tys. szt.	%	tys. szt.	%
1	2	3	4	5	6	7
Australia	111.058	100	112.891	101	130.849	117
Nowa Zelandia	29.200	100	31.500	107	39.117	134
Argentyna	43.880	100	—	—	46.772	106
Urugwaj	17.931	100	22.646	126	26.778	149
USA	51.595	100	30.743	59	31.582	61
Kanada	2.742	100	1.259	45	1.202	44
W. Brytania	26.887	100	20.430	76	22.957	85
Włochy	9.875	100	10.295	104	9.746	98
Francja	9.875	100	7.840	80	8.013	81
NRF	2.097	100	2.020	96	1.226	58
Austria	318	100	375	117	278	87
Holandia	690	100	390	56	378	54
Szwecja	353	100	279	79	177	50
Z.S.R.R.	62.600	100	82.200	131	117.500	187
Chińska R.L.	26.000	100	42.347	160	84.218	323
Polska	3.411	100	2.199	64	4.243	126
NRD	1.763	100	902	51	1.807	102
Czechosłowacja	533	100	480	90	1.110	208

Wymowa cyfr przytoczonej tabeli jest wyraźna. Wystarczy porównać wskaźniki dla Czechosłowacji (208) i Austrii (87), NRD (102) i NRF (58), czy wręcz dla ZSRR (187), USA (61) i Australii (117) czy Nowej Zelandii (134) — by znaleźć potwierdzenie poprzednio wyrażonych poglądów.

Polska należy do krajów, których owczarstwo w okresie powojennym wykazuje tendencję do zwiększania liczebności pogłowia. Należy jednak także do importerów wełny z krajów półkuli południowej. W przeszłości owczarstwo polskie przechodziło szereg przeobrażeń, będących skutkami zarówno oddziaływania koniunktur światowych jak i zmieniających się miejscowych warunków. Bardziej odległe z tych procesów mają dla współczesnej działalności hodowlanej dość nikłe znaczenie praktyczne i można pominąć ich rozpatrywanie. Natomiast kilka zdań charakterystyki naszego owczarstwa w okresie międzywojennym posłuży jako tło dla pełniejszego przedstawienia aktualnego stanu tej dziedziny hodowli.

Odpowiednie dane liczbowe zawiera tabela 2.

W zestawieniu cyfr tej tabeli uderza fakt, iż z niewielkiej stosunkowo przedwojennej produkcji wełny krajowej przemysł zakupywał niespełna 1/3 część, która to część pokrywała zaledwie w pięciu procentach zapotrzebowanie surowcowe przemysłu. Przemysł więc posługiwał się niemal wyłącznie wełną importowaną i pracował w oderwaniu od krajowej bazy surowcowej, którą charakteryzowała na ogół niska jakość wytwarzanych produktów. Przeszło dwie trzecie ówczesnego pogłowia owiec znajdowało się na terenie ziem wschodnich. Owce te użytkowane przez miejscową ludność wszechstronnie, posiadały okrywą wełnistą typu kożuchowego, która mogła się nadawać także do przetworzenia samodzielnego sposobem domowym, ale nie była surowcem odpowiednim dla przetwórstwa przemysłowego. Dostawcami niewielkich partii wełny przemysłowej byli głównie rolnicy z województw poznańskiego i pomorskiego, oraz z niektórych powiatów województwa łódzkiego i warszawskiego.

W wyniku działań wojennych lat 1939—1945 owczarstwo polskie niemal przestało istnieć. Ocalało około 700 tys. sztuk owiec, przeważnie o złym stanie odżywienia i zdrowotności, oraz o niskiej wartości użytkowej. Mimo tak dotkliwych strat, ujęta w ramy gospodarki planowej hodowla owiec potrafiła w ciągu kilkunastu lat nie tylko się odrodzić, ale osiągnąć poziom, który wykazuje szereg korzystnych różnic w porównaniu z okresem przedwojennym. Mianowicie jeśli poszczególne elementy produkcji owczarskiej z roku 1938 określić jako 100%, to jej poziom z roku 1955 w zakresie liczebności pogłowia wyrazi się jako 124,6%, średnia wydajność wełny od jednej sztuki jako 176,9%, a ogólna produkcja wełny jako 222,1%. Równocześnie procentowy udział wełny krajowej w masie surowca wełnianego przerabianego przez przemysł wzrósł pięciokrotnie w porównaniu do roku 1938 i krajowa wełna pokrywa obecnie około 25% ogólnego zapotrzebowania na włókno wełniane. Natomiast import wełny niepranej spadł do 74% poziomu przedwojennego.

Pomimo tych niewątpliwych sukcesów owczarstwo nasze dalekie jest jeszcze od stanu jaki powinno osiągnąć, aby sprostać wymaganiom wynikającym z ogólnych potrzeb gospodarki narodowej.

Możliwości dalszego ilościowego rozwoju owczarstwa należy uznać za dość ograniczone. Założenia skorygowanej wersji planu 5-letniego wyraźnie na to wskazują (tabela 2). Również wysuwane w projektach planów perspektywicznych propozycje są w tej

Tabela 2
Stan krajowej produkcji owczarskiej

Rok	Ilość owiec		Średnia wydajność wełny od 1 szt. w kg	Ogólna produkcja wełny		Zakupiono dla przemysłu wełny		Pokrycie zapotrzebowania przemysłu zakupioną wełną krajową w %	Import wełny niepranej w tonach
	w tys. szt.	w szt. na 100 ha uż. rol.		w tonach	w kg na 100 ha uż. rol.	ton	% produkcji		
1938	3.411	13,3	1,3	4.430	17,3	1.300	29	5	22.000
1945	707	3,4							
1955	4.243	20,8	2,3	9.760	48,2	8.400	86	25	16.279
Plan 1960	4.670	22,6	2,6	11.900	58,3				

dziedzicznie raczej ostrożne (Kozakiewicz — 24 szt., Jelowicki — 36 szt. na 100 ha).

Wynika to z konieczności zachowania w rolnictwie odpowiedniej proporcji ilościowej pomiędzy poszczególnymi gatunkami zwierząt gospodarskich, oraz utrzymania w granicach równowagi ekonomicznej ogólnej ilości zwierząt przypadających na 100 ha użytków rolnych.

Wobec ograniczonej pojemności gospodarstw w stosunku do owiec, zasadniczego znaczenia nabiera kwestia podniesienia poziomu produktywności pogłowia.

Założenia planu 5-letniego kładą akcent na tę własnie dziedzinę pracy owczarskiej, a cyfry tabeli 3 i 4 jaskrawo wykazują dysproporcje wymagające usunięcia.

Tabela 3 przedstawia niską wydajność naszego pogłowia. W wypadku zrealizowania zamierzeń planu 5-letniego w roku 1960 osiągniemy poziom zbliżony do 3/4 aktualnej wydajności owczarstwa NRD. Przykład NRD poucza zarazem, że w warunkach zbliżonych do warunków naszego kraju można uzyskać, wydajność nie odbiegającą zbyt daleko od rezultatów hodowli zamorskiej.

Tabela 3 ujawnia ponadto ilościowe rozbieżności pomiędzy zapotrzebowaniem przemysłu na poszczególne gatunki wełny i możliwością pokrycia tego zapotrzebowania surowcem krajowym przy obecnym stanie produkcji owczarskiej.

Z przedstawionej sytuacji wynika, że praca nad udoskonaleniem pogłowia owiec musi polegać przede wszystkim na zwiększeniu liczebności i wydajności tych ras i typów, od których otrzymujemy wełnę cienką i średnią. Ponieważ możliwości zwiększania ogólnej ilości owiec w kraju są ograniczone, więc rozwiązanie tak sformułowanego zagadnienia produkcyjnego i hodowlanego musi być przeprowadzone w drodze racjonalnego przekształcenia tej części pogłowia owiec, która swoją użytkowością odbiega od wymagań stawianych przez przemysł krajowy.

Bliższa charakterystyka pogłowia hodowanego w kraju pozwoli bardziej wnikliwie zorientować się jaki jest aktualny stan owczarstwa w rozmaitych typach gospodarstw i okolicach Polski, a zarazem wysnuć wnioski co do przewidywanych na okres najbliższych lat sposobów oddziaływania na chów i hodowlę owiec.

Według danych z roku 1955 85,7% pogłowia owiec znajdowało się w drobnostadnym chowie właścicieli indywidualnych, a 14,3% na terenie gospodarstw uspołecznionych prowadzących chów i hodowlę wielkostadną.

W gospodarstwach chłopskich chowa się przeważnie owce określane mianem „owiec długowłnistych polskich“. One to nadają swoisty charakter owczarstwu chłopskiemu, w którym obejmują prawie 90% pogłowia.

Oznaczane tą nazwą pogłowia nie jest ani jednolita rasa ani nawet ustalonym typem hodowlanym. W pojęciu tym mieszczą się najrozmaitsze odmiany i typy

owiec, które wywodzą się od naszych prymitywnych owiec miejscowych (głównie od świniarek). Powstały z nich w wyniku różnych krzyżówek z rasami szlachetnymi — merynosami, kentami, fryzami, holsztynami, tekselami i innymi. W zależności od wartości materiału wyjściowego matek, przynależności rasowej użytych do krzyżówek tryków, miejscowych warunków środowiska i umiejętności hodowlanych hodowców, w różnych okolicach kraju wytworzyły się rozmaite

Tabela 3
Jednostkowa roczna wydajność strzyżna owiec w niektórych krajach

Kraj	Rok	Wydajność wełny od sztuki w kg	% wydajności w stosunku do poziomu Polski w roku 1955
Polska	1951	1,80	78,0
Polska	1955	2,30	100,0
Polska	1960 - plan	2,60	113,3
NRD	1953	3,50	134,0
NRD	1951	3,78	145,0
Australia	1944	3,89	149,0

Tabela 4
Pożądana i osiągnięta jakościowa struktura podaży wełny krajowej

Rodzaj wełny	Udział w produkcji krajowej w % ogólnej produkcji	
	pożądaną	osiąganą
Wełna merynosowa o głównym sortymencie AB — 62s	25	14,36
Wełna krzyżówkowa o głównym sortymencie BC — 58s	45	39,42
Wełna krzyżówkowa o głównym sortymencie CP — 50s	25	23,49
Wełna mieszana biała i kolorowa	5	22,72
O g ó ł e m	100	99,99

Tabela 5

Pogłowie owiec w gospodarstwach indywidualnych i uspołecznionych w roku 1955

Wyszczególnienie	Gospodarstwa indywidualne	Własność indywidualna		Własność uspołeczniiona			Razem
		członków spółdzielni	pracowników PGR	spółdzielni prod.	PGR	Innych	
tysiące sztuk	3.249,7	356,9	32,9	197,9	338,2	67,6	4.243,2
%	76,6	8,4	0,7	4,7	8,0	1,6	100,0
sztuki na 100 ha użytków rol.	21,7			16,3	13,4		20,8

regionalne typy owiec tzw. długowłnistych. W tej różnorodnej masie na niektórych terenach wyróżniają się typy bardziej udoskonalone, wyrównane i bliżej poznane pod względem ich wartości użytkowej. Są to owce chłopskie z terenu Kaszub, okolic Działdowa, Leszna Wielkopolskiego, Łowicza, Opoczna, Zambrowa, Żąbkowic dolno-śląskich i Bochni.

Pogłowie wymienionych terenów dostarcza bardziej wyrównanych partii cieńszej wełny pożądaných dla przemysłu. Pozostały obszar kraju (z wyjątkiem ziem górskich i wschodniej Białostoczczyzny) opanowany jest przez prymitywne typy owiec tzw. długowłnistych, odznaczających się wełną grubą, często mieszaną. One więc przede wszystkim będą przedmiotem doskonalenia. Dotyczy to zresztą także choć w innej nieco mierze pogłowia wymienionych poprzednio terenów.

Na obszarze ziem górskich województw krakowskiego i rzeszowskiego w gospodarstwach chłopskich chowane są owce górskie. Jest to typ owiec o wełnie mieszanej, użytkowanych również mlecznie. W doskonaleniu owiec górskich celem nie jest uczynienie z ich wełny surowca odpowiedniego dla przemysłu fabrycznego, lecz podniesienie jego wartości jako tworzywa używanego w domowym indywidualnym i spółdzielczym przemyśle tkackim i dziewiarskim tamtych okolic. Jest to więc zagadnienie regionalne, ale o dużym lokalnym znaczeniu ekonomicznym. Podobnie regionalne znaczenie ma chów owiec kożuchowych, które dotychczas hodują chłopi wschodniej Białostoczczyzny. Nie zamierza się ich przekształcać w typ wełnisty lecz doskonalic w obecnym kierunku użytkowania. Owce górskie obejmują 5, a kożuchowe 3% krajowego pogłowia owiec. Prócz wymienionych inne rasy, — typy owiec w owczarstwie chłopskim występują sporadycznie i nie odgrywają w nim zaznaczającej się roli.

W owczarstwie gospodarstw uspołecznionych chów i hodowla spółdzielni produkcyjnych nie rozwinęły się na razie do rozmiarów, które by miały większe znaczenie dla całości hodowli krajowej. W zespolonej hodowli spółdzielni (tj. nie licząc własności członków) znajdowało się w roku 1955 4,7% krajowego pogłowia owiec. Natomiast poważną pozycję zajmuje owczarstwo PGR. Mimo niewielkiego udziału procentowego w całości pogłowia Polski (ok. 8%) rola jego jest szczególnie doniosła. Tutaj bowiem prowadzi się głównie wielkostadną hodowlę cennych owiec merynosowych i hodowlę zarodową, której celem jest produkowanie wartościowych tryków różnych typów nie tylko na własne potrzeby, ale przede wszystkim dla ulepszenia pogłowia w chowie masowym. Oba te rodzaje hodowli wymagają dla ich prowadzenia takiego przygotowania fachowego i warunków hodowlanych, jakie na ogół w drobnych gospodarstwach indywidualnych trudno jest zapewnić. W PGR zgrupowane jest około 80% wszystkich owiec merynosowych kraju i około 66% wielkostadnego owczarstwa zarodowego.

Owczarnie PGR skupione są głównie na terenie ziem zachodnich i północnych, przy czym najwyższy poziom produkcyjny reprezentują owczarnie województwa poznańskiego i bydgoskiego. Ogólnie biorąc

stan owczarni PGR nie jest jednak zadowalający (choć niektóre stada osiągają bardzo dobre wyniki). Z przejawów tego stanu trzeba podkreślić niedomagania w zakresie żywienia i pielęgnacji, co z kolei wyraża się osłabieniem poziomu użytkowości pogłowia.

Głównymi przyczynami tej sytuacji w PGR są trudności organizacyjne gospodarstw oraz brak odpowiedniego personelu fachowego. Można mieć nadzieję, że przeobrażenia jakim obecnie podlegają gospodarstwa PGR przyczynią się do szybszej zmiany na lepsze także i w tej dziedzinie.

Wysoką jakością odznacza się nieliczne pogłowie owiec (w roku 1955 — 1,6% pogłowia kraju) chowane w gospodarstwach państwowych nie podporządkowanych PGR. Są to przeważnie stada gospodarstw należących do instytutów i zakładów doświadczalnych oraz wyższych szkół rolniczych. Placówki te spełniają szczególną rolę, jako obiekty, w których opracowuje się nowe metody doskonalenia pogłowia — począwszy od wąskich zagadnień z tej dziedziny — a na tworzeniu nowych ras skończywszy.

Rozpatrując stopień nasilenia chowu owiec wszystkich typów gospodarstw na terenie poszczególnych województw zauważa się dość znaczne różnice. Najwięcej owiec w proporcji do użytków rolnych chowa się w województwach: łódzkim (28,1 szt. na 100 ha), białostockim (27,3) i kieleckim (24,8), a najmniej w rzeszowskim (10,1), w warszawskim (16,0) i opolskim (17,2). Największe możliwości dalszego rozwoju ilościowego hodowli posiadają województwa ziem odzyskanych oraz rzeszowskie. Dalszy pomyślny rozwój naszego owczarstwa wymaga stworzenia szeregu warunków, które by w tym kierunku oddziaływały. Spośród nich czynniki ekonomiczne mają zasadnicze znaczenie. W celu zapewnienia lepszej opłacalności chowu owiec prof. S. Jełowicki wysuwa postulat skorygowania cen na żywiec. Przytacza przy tym następujące ciekawe zestawienie (Tabela 6):

Tabela 6
Stosunek cen wełny do żywca

Kraj	Rok	Stosunek cen
Polska	1939	1 kg wełny polnej = 6 kg żywca
Polska	1957	1 „ „ „ = 45 „ „
NRD	1957	1 „ „ „ = 12 „ „

Z zestawienia wynika, że aktualne ceny na żywiec są za niskie. Nie pobudzają więc hodowców do zwracania uwagi na wagę żywą zwierząt. Prowadzi to do bagatelizowania spadku wagi, a w dalszej konsekwencji wywołuje spadek wydajności i jakości wełny. Z innych czynników mogących wpłynąć na opłacalność chowu należy wymienić szersze niż dotychczas rozpowszechnianie mlecznego użytkowania owiec. Naturalnie gdzie na to pozwalają miejscowe warunki.

Do podstawowych organizacyjno - produkcyjnych warunków w obrębie gospodarstw należy postawienie

na odpowiednim poziomie gospodarki paszowej i żywienia zwierząt. W tej dziedzinie istnieją poważne zaniedbania i bez ich usunięcia dalszy zarówno ilościowy jak i jakościowy rozwój owczarstwa będzie niemożliwy. Czołowym zagadnieniem hodowlanym i produkcyjnym do rozwiązania w owczarstwie jest przekształcenie masy pogłowia owczarstwa chłopskiego w kierunku wytworzenia udoskonalonych, odznaczających się odpowiadającą przemysłowi użytkowością typów zwierząt. Ze względu na zamierzoną ewolucję naszego rolnictwa w kierunku gospodarki zespołowej, muszą to być typy nadające się zarówno do drobno-stadnego chowu jak i dalszego ich ulepszania w chowie wielkostadnym. Koniecznością jest opracowanie właściwej metody praktycznego postępowania w tym zakresie. Poglądy na tę sprawę nie są jednolite. Prof. A. Skoczylas proponuje wytworzenie polskiego typu crossbreda z krzyżówki merynosa z angielskimi rasami długowłnistymi i następnie kierowanie do hodowli chłopskiej gotowego ustalonego typu, który będzie stosowany do krzyżówki wypierającej. Prof. S. Jełowicki natomiast postuluje rozstawienie angielskich tryków długowłnistych bezpośrednio w terenie, w rejonach, gdzie w gospodarstwach chłopskich chowa się owce podmerynosowane (tzw. pogrubione merynosy) i tą drogą doradza wytworzyć typ odpowiedni dla hodowli chłopskiej. Metody te nie wykluczają się wzajemnie i mogłyby znaleźć zastosowanie w zależności od miejscowych warunków. Jednakże wobec zaznaczających się różnic w poglądach podaje się, że sprawa metod pracy hodowlanej w owczarstwie wymaga szerokiego przedyskutowania i ścisłego ustalenia obowiązujących sposobów oddziaływania na pogłowie owiec chłopskich w obrębie poszczególnych rejonów owczarskich z uwzględnieniem ich lokalnych różnic. Przy tym rejonu górskie, podgórskie i pomorskie ze względu na wyróżniające je w wysokim stopniu właściwości środowiska muszą być traktowane szczególnie swoiście. Owczarstwu PGR przypada rola dostarczenia odpowiedniej ilości wartościowych rozrodników na potrzeby chowu masowego — zgodnie z obraną metodą jego przekształcania. W tym celu należy rozbudować, nadać właściwy kierunek i podnieść poziom hodowli zarodkowej PGR.

Drugim ważnym kierunkiem działalności owczarstwa PGR powinno być zwiększenie liczebności i doskonalenie stad cienkorunnych w celu zmniejszenia deficytu wełny merynosowej. Ogromne potrzeby terenu w dziedzinie pozyskania materiału uszlachetniającego wymagają szerszego wciągnięcia do produkowania

materiału zarodkowego w ich gospodarstwach także bardziej zaawansowanych fachowo hodowców indywidualnych. Wobec odczuwanego obecnie braku dobrych rozrodników poważne znaczenie dla doskonalenia pogłowia miałyby również szersze stosowanie sztucznej unasienniania owiec w terenie. Prowadzenie pracy nad podniesieniem wydajności naszego owczarstwa wymaga nadania jej odpowiednich form organizacyjnych. Elementami podstawowymi powinny tu stać się terenowe kółka hodowców owiec względnie poszczególnie owczarnie wielkostadne pracujące według ściśle nakreślonych programów pracy hodowlanej — zaś elementami kierującymi Związki Hodowców Owiec, mające do dyspozycji wykwalifikowanych specjalistów, inspektorów hodowlanych. Rola inspektorów nie powinna ograniczać się do działalności wyłącznie hodowlanej, ale obejmować także bardzo potrzebną akcję szkolenia fachowego, gdyż w dziedzinie przygotowania zawodowego zarówno hodowców praktyków jak i personelu instruktorskiego odczuwa się poważne braki.

Podkreślić wreszcie trzeba, że odpowiednie współdziałanie lekarzy weterynaryjnych z hodowcami ma dla realizacji przewidywanych w dziedzinie owczarstwa zamierzeń zasadnicze znaczenie. Stan zdrowotny naszego pogłowia owiec nie jest w pełni zadowalający, szczególnie w hodowli wielkostadnej, podatniejszej na rozprzestrzenianie się chorób. Na poziom zdrowotności wpływ mają przede wszystkim błędy środowiskowe. Z nich najjaskrawsze dotyczą dziedziny żywienia. Nasilenie chorób inwazyjnych i zakaźnych maleje, ale lokalnie bywa poważnym czynnikiem hamującym rozwój hodowli. Lekarze wet. pracujący bezpośrednio w terenie i dobrze znający miejscowe bolączki i potrzeby mają do spełnienia ważne zadania zarówno w dziedzinie tak istotnej w owczarstwie profilaktyki jak i w zakresie lecznictwa.

Piśmiennictwo

- 1) Anderson A.: Introductory Animal Husbandry 1955.
- 2) GUS — Rocznik Statystyczny 1956.
- 3) Dederko B.: Zagadnienia produkcji i zbytu artykułów owczarskich 1937.
- 4) Doehner H.: Handbuch der Schafzucht 1954.
- 5) Jełowicki S.: Stan owczarstwa w Polsce. Nowe Rolnictwo Nr 14, 1957.
- 6) Kozakiewicz J.: Przyczynek do perspektywicznego planu rolnictwa — Postępy Nauk Rolniczych Nr 1 — 1957.
- 7) Karpiński A., Rakowski M.: Gospodarka Polski na tle gospodarki świata 1957.
- 8) Misiuna W.: Plany polskiego rolnictwa w perspektywie 1960 r. Nowe Rolnictwo Nr 15, 1957 r.
- 9) Skoczylas A.: Drogi rozwoju krajowego owczarstwa. Postępy Nauk Rolniczych Nr 6, 1956 r.
- 10) Załuska J.: Jak podnieść wydajność naszego owczarstwa 1956.

PATOLOGIA I TERAPIA

ALFRED SENZE

Próba stilboestrolowa w diagnostyce różnicowej ropomacicza i ciąży u krów

Z Kliniki Położniczej Wydziału Wet. WSR we Wrocławiu
Kierownik: Prof. dr ALFRED SENZE

Badanie kliniczne *per rectum* jest i pozostanie niewątpliwie podstawowym zabiegiem przy określaniu ciąży u krów i kłaczy. Dogodne ułożenie prostnicy nad narządem rodnym pozwala przy normalnych stosunkach anatomicznych i czynnościowych tego odcinka jelita dokładnie określić położenie, wielkość, wypełnienie, stan wzrodu i inne szczegóły odnoszące się do macicy. Dla praktyka położnika problem „cielna czy niecielna” łączy się w

wielu przypadkach z koniecznością przeprowadzenia szybkiej diagnostyki różnicowej ropomacicza i ciąży. Szczegóły odróżniające ciążarną macicę w poszczególnych miesiącach ciąży od macicy objętej procesem zapalnym znane są dokładnie ogółowi praktyków i pozwalają zwykle na bezbłędne rozpoznanie. Umiejętne zestawienie wielkości macicy z domniemaną ciążą, zachowanie się grubości jej ścian, spoistość znajdującego się płynu, czy możliwość je-